

# Mieczysław Piekarski

---

## Jak należy sporządzać i popierać skargę rewizyjną

---

Palestra 2/10-11(11), 21-28

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Jak należy sporządzać i popierać skargę rewizyjną<sup>1</sup>

Nie zamierzam w niniejszym szkicu silić się na udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na powyższe pytanie. Chciałbym jedynie podzielić się swymi spostrzeżeniami na ten temat. Mają one charakter dyskusyjny i stanowią jedynie „materiał roboczy“ zmierzający do wszczęcia wymiany poglądów. Dyskusję w tym przedmiocie uważam za potrzebną do polepszenia stylu pracy i jej wyników w postępowaniu rewizyjnym.

Moje wywody dotyczą postępowania cywilnego, mogą jednak mieć analogiczne zastosowanie także w sprawach karnych w stosunku do zagadnień proceduralnych o charakterze ogólnym. Rozważając je, będę się starał bliżej uwzględnić tematykę związaną z pracą adwokatów. Czynię to ze względu na charakter „Palestry“ jako organu adwokatury. Z tej też przyczyny zajmę się także krytyką pracy adwokatów w zakresie postępowania rewizyjnego. Krytyka jest potrzebna do wyciągnięcia z niej wniosków i tylko temu celowi ma ona tu służyć. Nie czuję się powołany do ogólnej oceny pracy adwokatury w zakresie, którego dotyczy niniejszy szkic, przy czym zdaję sobie sprawę, że poruszany w tym szkicu materiał nie wystarcza do wyprowadzenia oceny ogólnej. Zdaję sobie również sprawę z tego, że potrzebna jest także krytyka pracy sędziów zarówno I instancji, jak i instancji rewizyjnej po to, aby postępowanie rewizyjne spełniało swe zadania lepiej niż dotychczas. Chciałbym, aby mój szkic pobudził adwokatów do takiej krytyki.

Reforma przepisów postępowania karnego i cywilnego z lat 1949/1950 wykazuje, że ustawodawca, zmierzając do demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości, odrzucił „formalizm“ także w zakresie wymagań, jakim ma czynić zadość skarga rewizyjna. Z tej przyczyny, zwłaszcza wobec zniesienia przymusu adwokackiego, nie może ulegać wątpliwości, że przyto-

---

<sup>1</sup> Por. artykuł Stanisława Garlickiego pt. „Opracowanie rewizji w procesie cywilnym” („Biuletyn NRA” r 3 str. 48) i artykuł Mieczysława Piekarskiego pt. „Przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie w postępowaniu cywilnym a błędy praktyki” („Palestra nr 7—8 i nr z 1958 r.).

czenie podstaw rewizyjnych nie musi polegać ani na cyfrowym powołaniu odpowiedniego przepisu proceduralnego, ani na powtórzeniu jego treści bądź jakichś „uświęconych formułek“. Wystarczy, jeżeli z przytoczonych podstaw rewizyjnych w postępowaniu cywilnym wynika, który konkretnie przepis prawa materialnego został naruszony (art. 371 § 1 pkt 1 k.p.c.) albo na czym polega nieważność postępowania (art. 371 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.) lub w czym tkwi sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału (art. 371 § 1 pkt 3 k.p.c.), bądź wreszcie jakie inne uchybienia procesowe mogły wpłynąć na wynik sprawy (art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c.). To wystarczy. Ale z tego bynajmniej nie wynika, żeby adwokat mógł na tym poprzestać. Adwokat nie powinien bowiem wypełniać tylko minimum wymagań, lecz obowiązany jest realizować wszystkie wymagania ustawowe, nawet jeżeli ich niewypełnienie nie jest zagrożone sankcją w postaci ujemnych następstw procesowych dla klienta. Adwokat obowiązany jest w pełni stosować przepisy ustawy nawet wówczas, gdy są one *imperfecta*. Dotyczy to oczywiście nie tylko adwokata.

Jeśli chodzi o sporządzanie skarg rewizyjnych przez adwokatów w postępowaniu cywilnym, to stwierdzenia powyższe prowadzą m. i do następujących wniosków:

Ponieważ ustawodawca w art. 371 k.p.c. ujął podstawy (zarzuty) rewizyjne w kolejności według ich wagi jakościowej, adwokaci (i sądy rewizyjne) powinni w zasadzie przestrzegać tej kolejności, przy czym odstępnie od niej musi być usprawiedliwione ważnymi względami uzasadnionymi indywidualnym charakterem danej sprawy.

Przepis art. 372 k.p.c. wymaga konkretnego przytoczenia i uzasadnienia podstaw rewizyjnych, wobec czego adwokat nie może w rewizji opierać się ogólnikami ani „własnym stanem faktycznym“, lecz obowiązany jest, opierając się na stanie faktycznym ustalonym przez sąd pierwszej instancji, wskazać w rewizji wyraźnie jej podstawę (podstawy) i przytoczyć konkretne jej (ich) uzasadnienie. W tej kwestii znajdujemy ciekawy materiał w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 9.VII.1958 r. 4 CR 75/58. Dotyczy ono następującego stanu faktycznego:

Powód doznał uszkodzenia nogi, biorąc udział w zawodach piłkarskich w czasie spartakiady zorganizowanej z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Spartakiadę zorganizował specjalny komitet w ramach działalności zrzeszenia sportowego przy pomocy rady zakładowej i dyrekcji zakładu pracy, w którym powód był zatrudniony. Dyrekcja zwalniała pracowników z pracy na czas udziału w spartakiadzie bez ob-

nizania im poborów za pracę i dostarczała środków lokomocji dla uczestników spartakiady. Powód żądał ustalenia, że pozwane przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność za szkody, jakie mogą wyniknąć z wypadku, oraz żądał zasądzenia odszkodowania wywodząc, że wypadek zdarzył się z winy pozwanego w czasie pracy.

Sąd Wojewódzki powództwo oddalił wyrażając pogląd, że wypadek zdarzył się nie w czasie pracy, lecz w czasie społecznych zajęć powoda. Adwokat zastępujący powoda powołał się w rewizji na „art. 371 pkt 3 k.p.c.”, wywodząc, że zaskarżony wyrok „stanowi zaprzeczenie norm obowiązującego prawa i zasad, będących podstawą obecnego wymiaru sprawiedliwości”. Sąd Najwyższy w tym zakresie zaznaczył, co następuje: „Mimo iż rewizję wniósł adwokat, nie przytoczył w niej podstawy rewizyjnej z art. 371 § 1 pkt 1 k.p.c., dotyczącej naruszenia prawa materialnego, i nie przytoczył «norm prawa» ani wymienienia owych «zasad wymiaru sprawiedliwości». Takie mgliste formułowanie podstaw rewizji pozostaje w sprzeczności z art. 372 k.p.c., który wymaga konkretnego przytoczenia i uzasadnienia podstaw rewizyjnych. Nie może zastąpić tego uzasadnienia operowanie w rewizji przez jej autora «własnym» stanem faktycznym przy przypisywaniu Sądowi Wojewódzkiemu, jakoby on właśnie ustalił taki stan“.

W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy słusznie wytknął adwokatowi „mgliste sformułowanie podstaw rewizji”, wskazując zarazem na obowiązki konkretnego przytoczenia i uzasadnienia tych podstaw. W szczególności wobec oparcia rewizji na zarzucie „zaprzeczenia normom obowiązującego prawa”, tj. na zarzucie naruszenia tego prawa, Sąd Najwyższy podkreślił, że adwokat powinien był przytoczyć podstawę rewizyjną przewidzianą w art. 371 § 1 pkt 1 k.p.c., jak również przytoczyć przepis prawa, który — jego zdaniem — sąd pierwszej instancji naruszył, a ponadto adwokat obowiązany był uzasadnić, w czym dopatruje się błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania tego przepisu. W omawianej sprawie adwokat w rażący sposób zaniedbał zadośćuczynienia wyżej wskazanym obowiązkom i oczywiście błędnie powołał się na „art. 371 pkt 3 k.p.c.”, nawet bez wskazania, o jaki paragraf tego artykułu chodzi. Paragraf drugi, jako traktujący o przyczynach nieważności postępowania, nie wchodził w rachubę, pozostawał przeto paragraf pierwszy. Jednakże w pkt 3 dotyczy on sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, na taką zaś sprzeczność autor rewizji nie powołał się, przy czym sam dopuścił się — w ujęciu odwrotnym — takiej

sprzeczności, gdyż operował w sposób niedopuszczalny „własnym” stanem faktycznym.

Nasuwa się pytanie, jakie ujemne dla strony konsekwencje Sąd Najwyższy wyciągnął z opisanych uchybień adwokata? Odpowiedź brzmi: żadnych. I słusznie. Strona bowiem nie powinna cierpieć za uchybienia adwokata, jeżeli pomimo nienależytego wykonywania przez adwokata swoich obowiązków, ma ona rację. W omawianej zaś sprawie powód miał rację, ponieważ z mocy przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 1.VII.1954 r. w sprawie wypadków w zatrudnieniu (Dz. U. Nr 35, poz. 149; zmiana Dz. U. z 1958 r. Nr 31, poz. 141) wypadki, którym ulegają pracownicy w związku z wykonywaniem funkcji i zadań zleconych im przez organizacje polityczne, zawodowe i społeczne, zrównane są (także w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy z art. 134 i nast. kod. zob.) z wypadkami w zatrudnieniu (art. 24 i 36 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin — Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97). Chociaż w rewizji adwokat nie powołał się na te przepisy prawa, sąd rewizyjny naruszenie tych przepisów wziął z urzędu pod rozwagę z mocy art. 380 § 1 pkt 4 k.p.c., rozpoznając sprawę w granicach rewizji. Przepis art. 380 k.p.c., przewidujący dla sądu rewizyjnego szeroki zakres rozpoznawania sprawy, chroni stronę w wypadkach przewidzianych w tym przepisie od ujemnych następstw procesowych, które może spowodować adwokat przez wadliwe sporządzenie skargi rewizyjnej bądź przez wadliwe popieranie rewizji na rozprawie. Adwokat na rozprawie rewizyjnej w myśl art. 379 k.p.c. może sanować wadliwości wniesionej skargi rewizyjnej, gdyż wolno mu przytoczyć „nowe uzasadnienia podstaw rewizyjnych”. Wymieniony przepis dopuszcza uzupełnienie rewizji, określa jednak zakres, w jakim to może nastąpić. Przewiduje bowiem uzupełnienie rewizji przez przytoczenie na rozprawie rewizyjnej nowego uzasadnienia podstaw rewizyjnych. Uzasadnienie może być nowe, lecz podstawa rewizyjna, której „nowe uzasadnienie” dotyczy, musi być „stara”, tj. musi być wskazana już w skardze rewizyjnej. Przepis ten nie przewiduje zatem przytoczenia nowych, nie zawartych w skardze rewizyjnej podstaw, a tym samym nie przewiduje też uzasadniania na rozprawie rewizyjnej takich podstaw (zarzutów rewizyjnych).

Chociaż omawiany przepis nie mówi o tym, czy strony mogą na rozprawie rewizyjnej przytaczać i uzasadniać nie wskazane w rewizji podstawy, które sąd rewizyjny z mocy art. 380 k.p.c. bierze z urzędu pod

rozważę, przyjąć należy, że stronom przysługuje takie uprawnienie. Nie można bowiem odmówić im prawa zwracania sądowi rewizyjnemu uwagi na okoliczności, które sąd ten obowiązany jest z urzędu wziąć pod rozważę. Pomimo więc niepowołania się w skardze rewizyjnej na takie podstawy, adwokat może je przytoczyć i uzasadnić w ustnym wywodzie na rozprawie rewizyjnej. W szczególności w myśl art. 380 k.p.c. dotyczy to roztrząsania kwestii, czy nie zachodzi nieważność, czy zaskarżone orzeczenie nie stanowi jawnego pogwałcenia praworządności i interesu Państwa Ludowego, czy nie zostały naruszone przepisy prawa materialnego, bądź wreszcie czy nie zaszły pozostałe okoliczności wymienione w art. 380 k.p.c. Tylko co do takich podstaw rewizyjnych oraz co do przytoczenia nowego uzasadnienia wymienionych w skardze rewizyjnej podstaw adwokat może na rozprawie uzupełnić skargę rewizyjną. Nie może natomiast liczyć na ewentualne uzupełnienie skargi w szerszym zakresie na rozprawie rewizyjnej. Musi więc zwrócić baczną uwagę na przytoczenie rozgraniczonych i zakwalifikowanych zgodnie z art. 371 k.p.c. podstaw rewizyjnych oraz na ich uzasadnienie w skardze rewizyjnej i na prawidłowe sformułowanie w niej wniosków. Adwokat obowiązany jest stosownie do art. 378 k.p.c., podobnie jak sędzia sprawozdawca, „zwięźle przedstawić stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem podstaw i wniosków rewizyjnych oraz uchybień, które należy brać z urzędu pod rozważę”. Wymaganie zwięźłości dotyczy bowiem także „szczególnego uwzględnienia podstaw rewizyjnych”; wypływa ono ze względów przedmiotowych, z istoty funkcji rewizyjnych, o których pisałem w pracy „Przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie w postępowaniu cywilnym a błędy praktyki” („Palestra” nr 7—8 i nr 9 z 1958 r.). Wymaganie zwięźłości przytoczenia i uzasadnienia podstaw rewizyjnych ma więc charakter przedmiotowy i dotyczy wszystkich osób współdziałających w wymiarze sprawiedliwości w postępowaniu rewizyjnym. Nie można z tego względu ścieśniać stosowania obowiązku zwięźłości w omawianym przedmiocie tylko do sędziego sprawozdawcy. Także adwokat obowiązany jest przestrzegać zwięźłości, chociaż zwięźłe ujęcie skargi rewizyjnej i utrzymanie jej w ramach przewidzianych w art. 371 i 372 k.p.c. nieraz bywa trudniejsze i bardziej pracochłonne niż „płynne” dyktowanie skarg rewizyjnych „tak, jak leci”.

Wspomnieć też należy, że właściwa ustawodawcy polskiemu tendencja do odformalizowania procesu, wyrażająca się m.i. w zniesieniu przymusu adwokackiego, w żadnym razie nie może prowadzić do rozluźniania we-

wewnętrznej dyscypliny w pracy adwokatów. Każdy adwokat powinien sam sobie stawiać wysokie wymagania w zakresie przestrzegania przepisów proceduralnych i stosowania zawartych w nich wskazań. Pamiętać o tym należy zwłaszcza przy sporządzaniu skarg rewizyjnych, gdyż należyta ich budowa to nie tylko sprawa „kosmetyki” w rozumieniu schludności zewnętrznej skargi rewizyjnej. Należyta budowa skargi rewizyjnej jest konieczna dla adwokata w zakresie współdziałania w wymiarze sprawiedliwości. Rewizja podpisana przez adwokata nie może pozostawiać pola do snucia domysłów, na jakiej podstawie jest oparta. Zniesienie przymusu adwokackiego stwarza dla sądów i tak dużo trudności w związku ze skargami rewizyjnymi, pisanymi nieraz nieudolnie przez laików. W takich wypadkach konieczne jest, oczywiście, liberalne traktowanie wymagań ustawowych co do przytoczenia i uzasadnienia podstaw rewizyjnych. Nie ma jednak podstaw, by adwokaci sami względem siebie stosowali tego rodzaju liberalizm, nie licząc się z trudnościami, jakie stąd wyływają dla sądów rewizyjnych.

Przewidziane w art. 378 k.p.c. „zwięzłe przedstawienie stanu sprawy” co do wyводу rewizyjnego musi być ujęte według wymagań art. 371 i 372 k.p.c., z których wynika, że sąd rewizyjny nie rozstrzyga sprawy merytorycznie na nowo, nie orzeka o roszczeniach stron, natomiast orzeka o tym, czy zachodzą podstawy rewizyjne. Sąd rewizyjny kontroluje sąd I instancji w granicach podstaw rewizyjnych przewidzianych w art. 371 i 380 k.p.c. Skarga rewizyjna ma wytyczyć te granice i nie może poza nie wychodzić. Ma wytyczyć przedmiot kontroli rewizyjnej i rozgranaczyć jego człony w porządku przewidzianym w art. 371 k.p.c. Porządek ten nie zna „mieszanych zarzutów rewizyjnych” i wymaga „rewizyjnego ujęcia” stanu sprawy, nie dopuszcza natomiast rozwodzenia się nad „stanem historycznym” sprawy co do faktów lub twierdzeń, które pozostają poza ramami kontroli rewizyjnej. Nie wolno więc w rewizji powtarzać tego rodzaju treści z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia ani przepisywać sążnistych wywodów z pism procesowych „przygotowawczych” złożonych do akt w postępowaniu przed sądem I instancji. Nie wolno też opierać rewizji na „własnym” stanie faktycznym, nie ustalonym przez sąd I instancji. Należy się trzymać ustaleń zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Można je zwalczać, jeśli są istotne i sprzeczne z „treścią zebranego w sprawie materiału” (art. 371 § 1 pkt 3 k.p.c.). Treść tego materiału musi być przeto zawarta w aktach sprawy; bez ich dokładnego zbadania nie można pisać skargi rewizyjnej. Adwokat nie może polegać na swoich

aktach, lecz musi dbać o ich zgodność z aktami sądowymi. Musimy dążyć do tego, aby protokoły sądowe były pisane na maszynie, a kopie maszynopisów doręczane adwokatom (stronom), aby ewentualne sprostowania protokołów były dokonywane „bieżąco” przed wszczęciem postępowania rewizyjnego. Tego wymaga postulat wykrywania prawdy obiektywnej.

Rewizja może być oparta na zarzucie wadliwości, nieprawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, nie można jednak w postępowaniu rewizyjnym kwestionować merytorycznej trafności tych ustaleń, gdyż sąd rewizyjny nie rozpoznaje merytorycznie strony faktycznej sprawy. Ocena wiarygodności i mocy dowodów w myśl art. 242 § 1 k.p.c. zastrzeżona jest sądowi I instancji i nie podlega kontroli rewizyjnej, jeżeli jest zgodna z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Nie można więc, opierając się na „własnej”, odmiennej ocenie, zarzucać sądowi I instancji naruszenia prawa materialnego, a zwłaszcza szafować w takich wypadkach zarzutem naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 3 p.o.p.c.). Nie można też podnosić tego zarzutu wówczas, gdy skarżący opiera rewizję na „niewyjaśnieniu przez sąd I instancji stanu faktycznego”. Dopóki bowiem sąd merytoryczny (pierwszej instancji) nie ustalił prawidłowo stanu faktycznego, dopóty nie wiadomo, jaki przepis prawa materialnego znajdzie zastosowanie w sprawie. Wynika stąd, że zarzut naruszenia prawa materialnego (a więc i art. 3 p.o.p.c.) jest bezprzedmiotowy i przedwczesny. A jednak w takich wypadkach w wielu rewizjach (nawet nadzwyczajnych) spotykamy zarzut naruszenia art. 3 p.o.p.c., który nadal zaliczyć należy do najbardziej nadużywanych. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 20.IX.1958 r. 4 CR 732/58 wyjaśnił tę sprawę w sposób wyżej podany.

Częstokroć nadużywany jest również zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału. Jeśli materiał ten zawiera np. sprzeczne zeznania świadków lub opinie biegłych, z istoty rzeczy sąd musi dokonać ustaleń, które nie mogą być zgodne z materiałem zebrany w sprawie, i dlatego z tego tytułu nie można czynić sądowi zarzutu. Można jedynie w takich wypadkach wskazywać na uchybienia procesowe w zebraniu lub w ocenie materiału dowodowego (art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Nawiązując do postulatu zwięzłości, wspomnieć również należy o nalogu powtarzania w ustnych wywodach na rozprawach rewizyjnych tego, co sąd I instancji umieścił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a nawet powtarzania treści sprawozdania sędziego referenta. Zdarza się, że o tym samym trzykrotnie jest mowa na rozprawie rewizyjnej, gdy adwo-



powstałej często z przyczyn obiektywnych od nich niezależnych. Właściwe ustosunkowanie się do tej kategorii oskarżonych wymaga przede wszystkim uzyskania właściwych danych o ich dotychczasowym życiu i osobowości, co nie jest możliwe do osiągnięcia w owym specjalnym, przyspieszonym trybie.

Wreszcie omawiana przez nas ustawa wprowadza szereg zmian w ustawie z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. Nr 66, poz. 454). Zmiany te zezwalają w sprawach z art. 28 — 31 prawa o wykroczeniach oraz z art. 14 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu kolegiom przy prezydiach rad narodowych powiatowych, dzielnicowych i miejskich na wymierzanie kar aresztu i zastępczego aresztu (w wypadkach niezapłacenia grzywny) zamiast kary pracy poprawczej. Nie przysługuje również w tych sprawach odwołanie do kolegiów przy prezydiach rad narodowych bezpośrednio wyższych, strony jednak mogą żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, w którym stosuje się odpowiednio przepisy art. 500 — 509 k.p.k. Wyroki sądów powiatowych wydane w tym trybie są prawomocne.

Obecnie społeczeństwo oczekuje z wielkim zainteresowaniem, jakie wyniki da nowa ustawa w zwalczaniu chuligaństwa.